

Niech żyje 1 Maja święto klasy robotniczej

Życzenia dla N. S. Chruszczowa

AMBASADA RADZIECKA W WARSZAWIE

Z okazji 70 rocznicy urodzin tow. Nikity S. Chruszczowa, I sekretarza KC KPZR i przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — Samorząd Robotniczy Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku k. Lublina, w imieniu całej załogi pragnie za Waszym pośrednictwem gorąco pozdrowić tow. N. S. Chruszczowa, nieustraszonego i wielce zasłużonego przywódcę międzynarodowego ruchu komunistycznego, kontynuatora idei marksizmu-leninizmu.

Jednocześnie składamy Jemu najserdeczniejsze życzenia zdrowia i długich lat życia oraz dalszych sukcesów w trudnej pracy dla dobra narodów radzieckich, w walce o dobro wielkiej wspólnoty narodów socjalistycznych, o trwały pokój.

SAMORZĄD ROBOTNICZY
WSK Świdnik



GŁOS ŚWIDNIKA

ORGAN GŁOSNIK KOMITETU ZAKŁADOWEGO PZPR, RADY ZAKŁADOWEJ I RADY ROBOTNICZEJ

Nr 7 (133)

1 maja 1964 r.

Cena 50 gr

WŁADYSŁAW BRONIEWSKI

Pieśń majowa

Znasz ty Warszawy oblicze,
jej nieśmiertelne piękno
gdy — zdawało się — serce jej pękło
a ono świeciło zniczem
woli, nadziei, męstwa,
nieśmiertelnego czynu?
Oto ona — posąg zwycięstwa —
uraga własnym ruinom.

A znasz ty Łodzi oblicze,
Łodzi złej, robotniczej,
groźne, uparte, zacięte
w walce o chleb, o warsztaty,
o godność, o bruki miasta,
o prawo człowieka święte?
Ona jest pracy posągiem.
Patrz — ręce kominów wyciąga.

Znasz ty Zagłębia potęgę,
Śląsk, co jak krater dymi?
Patrz: na okręty w Gdyni
ładują węgiel.

Rośnie kraj. Skrzyplą wyciągi.
Z ruin podnoszą się miasta.
Płyną okręty. Pędzą pociągi.
Dzień nam roboczy nastał.
Przeło dziś o poranku majowym
podzielimy się dobrym słowem,
pójdziemy, radośni i prości,
czerwienią sztafardów skrzydlaci,
sercami drogę wyścieleć
tej, co za krew nam zapłaci —
Wolność.

Tow. E. Ochab przyjął delegację młodzieży WSK

21 kwietnia członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR, towarzysze Edward Ochab przyjął delegację młodzieży naszego zakładu, która zameldowała o wykonaniu Młodzieżowego Czynu XX-lecia. W skład delegacji młodzieży wchodził: I sekretarz KZ ZMS Roman MAŃKO, członek BPS Jan DEUBAŁA, sekretarz wydziału młodzieżowego Jan HARASIM, brygadzysta z Brygady Pracy Socjalistycznej Stefan OLSZEWSKI, członek zespołu partyjnego do spraw młodzieży Stefan BADUROWICZ.

Jednocześnie tow. Ochab spotkał się z kierownictwem partyjnym i gospodarczym naszego zakładu.

W jego skład weszli: I sekretarz KZ PZPR, członek Egzekutywy KW PZPR — tow. Tadeusz MIZERA, dyrektor naczelny WSK Świdnik — inż. Aleksander SMOŁKIEWICZ.

Tow. Ochab podziękował młodzieży za zrealizowanie tej pięknej inicjatywy, żywo interesując się szkoleniem zawodowym, warunkami bytowymi i produkcyjnymi młodzieży.

Delegacja zapoznała tow. Ochab z wszystkimi najważniejszymi kłopotami zakładu i osiedla.

Członek Biura Politycznego, tow. Ochab przekazał za pośrednictwem delegacji serdeczne podziękowanie za dotychczasowy wysiłek załogi w realizacji zadań produkcyjnych. (Now.)

Po raz dziewiętnasty w Polsce Ludowej

Dziewiętnaście lat temu po raz pierwszy w wyzwolonej już ojczyźnie klasa robotnicza, wszyscy ludzie pracy obchodzili święto 1 Maja. Dla naszego narodu była to wtedy pierwsza prawdziwa wiosna wolności. Cały już kraj został wyzwolony z hitlerowskiej niewoli. W osiem dni później cała Europa odetchnęła z ulgą, gdyż pod stalowym naporem Armii Radzieckiej padła ostatnia twierdza faszystowskiego oporu — Berlin. Na każdym kroku czuło się wielki oddech wolności.

Powiał on również w tym pierwszomajowym pochodzie.

Klasa robotnicza wychodząc wtedy na ulice miast w pierwszomajowym pochodzie zmanifestowała swe poparcie dla programu Polskiej Partii Robotniczej i władzy ludowej — programu odbudowy zniszczonego kraju. W swych hasłach, które głosiły „ziemia dla chłopów”, „fabryki własnością narodu” klasa robotnicza, cały nasz naród wyraziły poparcie dla tych historycznych dekretoów. Wszystkim pochodom 1-majowym towarzyszyła wówczas atmosfera wielkiego entuzjazmu, który został natychmiast wykorzystany do odbudowy zniszczonego kraju. A ogrom strat wyrządzonych przez wojnę był olbrzymi. I wtedy właśnie szczególnie mocno liczył się wysiłek całego narodu potrzebny do zabliznienia ran mocno kontuzjowanej i pokaleczonej ojczyzny.

Ale obok tych hasła szczególnie jedno „precz z reakcją” najlepiej odzwierciedlała sytuację polityczną, jaka panowała wówczas w kraju. Hasło to potwierdzało, że nie wszystkim udzielił się entuzjazm odbudowy, nie wszyscy również byli wówczas zadowoleni z tych wielkich przemian, które niosła najnowsza historia. Było jeszcze w kraju wielu takich, którym marzyła się jeszcze Polska obszarnicza-kapitałistyczna i ci właśnie nie łatwo złożyli broń. Nie czekali z nią również bezczynnie. Od zarania powstania władzy ludowej wykorzystywali ją do niskich celów, do siania terrorku, mordów, grabieży i sabotażu.

Nasz naród w tym niełatwym okresie potrafił realnie ocenić z kim może wiązać swoją przyszłość. W swej ogromnej większości wypowiedział się on za władzą ludową, która od początku swego istnienia związała się z najbardziej wypróbowanym sojusznikiem — Związkiem Radzieckim.

Sojusznik ten nie zawodził nas w najcięższych latach okupacji, udzielając nam bezinteresownej pomocy w zorganizowaniu Ludowego Wojska Polskiego, które wraz z Armią Radziecką przyniosło nam upragnioną wolność.

Później, gdy było nam bardzo ciężko, w pierwszych dniach po wyzwoleniu, otrzymaliśmy od ZSRR, olbrzymią pomoc gospodarczą, na początku w postaci zboża, a później w odbudowie naszego przemysłu i gospodarki narodowej. Współpraca ta potwierdzona układem zawartym właśnie dziewiętnaście lat temu na zasadach szczerze przyjętej wzajemnej pomocy i solidarności stała się dla naszego kraju.

Jakże inaczej obchodzimy dziś święto 1 Maja. Atmosferze pierwszomajowym pochodom towarzyszą również hasła partii, ale nie mówiące już o odbudowie i walce z reakcyjnym podziemiem, lecz o dalszej wspólniejszej rozbudowie naszego kraju. W hasłach pierwszomajowych cały naród zmanifestuje i wyrazi swe poparcie dla poczyną partii i rządu w dzieło utrwalenia pokoju, które jest w obecnej chwili najważniejszą sprawą dla naszego narodu i całego obozu socjalizmu.

Naród nasz wyrazi na pewno pełną solidarność dla bohaterów walki narodów kolonialnych Azji, Afryki i Ameryki Południowej pragnących wyzwolić się z kolonializmu. W hasłach 1-majowych wyrazimy również pełne poparcie dla nieustraszonej walki największego państwa socjalistycznego — Związku Radzieckiego, stojącego na straży pokoju. Naród nasz skupiony wokół Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wyrazi pełne poparcie dla poczyną partii, która na IV Zjeździe Partii przedstawi i zatwierdzi program dalszego rozwoju naszej ludowej ojczyzny.

Ze wspomnień pierwszomajowych

„CZERWONY” DYREKTOR?

Siedzi przede mną człowiek niemłody, przedstawiciel tych pracowników zakładu, którzy muszą już pomyśleć o emeryturze. Ta wzrokowa ocena „kłóci się” z usposobieniem mojego rozmówcy, który jest wesoły, dowcipny, ot taki sobie, żartowniś.

A przecież tow. HENRYK

SZCZĘŚNIAK, pracownik wydziału zbiorników i przewodów, to człowiek, którego życie nie było łatwe. W młodym wieku musiał rozpocząć pracę, aby zarabiać na wyżywienie rodziny. Przed wojną — powiedział — było dużo bezrobotnych, szczególnie prześladowani byli komuniści i ci wszyscy,

którzy ośmielali się domagać sprawiedliwości, pracy i ludzkich warunków życia. Ale prześladowania nie były w stanie przeszkodzić w walce młodym wówczas wiekiem, ale dojrzałym politycznie ludziom, między innymi i jemu. — Szczęśniakowi. Każde wspomnienie

CIĄG DALSZY NA STR. 4

JÓZEF PILIPCZUK

Jak większość działaczy tego okresu swoją działalność polityczną rozpoczął w Komunistycznym Związku Młodzieży Polskiej, do którego należał od 1935 r. Pod koniec 1935 r. za działalność polityczną w KZMP towarzysz Filipczuk został osadzony w sanacyjnym więzieniu, w którym był więziony do 1939 r. W latach okupacji stał w pierwszych szeregach walki zbrojnej przeciwko zleniawionemu okupantowi. W r. 1943 wstąpił do PPR i walczył w oddziałach Armii Ludowej.

Po wyzwoleniu w 1944 r. walczył o utrwalenie władzy ludowej. W naszym środowisku znany jest jako ceniony działacz i aktywista PZPR. Za zasługi położone dla



LUDZIE XX-lecia

Polski został odznaczony Krzyżem Orderu Odrodzenia Polski. Tow. Pilipczuk urodził się w 1912 roku.

JAN TARAJKO

Obecny przewodniczący Prezydium MRN w Świdniku, urodzony 12 grudnia 1920 roku dość wcześnie rozpoczął działalność polityczną. Pierwsze swe kroki stawiał w 1936 r. w Komunistycznym Związku Młodzieży Polskiej. Gdy w roku 1942 zorganizowała się Polska Partia Robotnicza wstąpił w jej szeregi, walcząc z bronią w ręku przeciwko hitlerowcom w oddziałach Gwardii i Armii Ludowej.



Po wyzwoleniu brał aktywny udział w likwidacji reakcyjnego podziemia.

Od 1957 r. towarzysz Tarajko pełni funkcję przewodniczącego Prezydium MRN.

JÓZEF PAROL

Towarzysz Józefa Parola znają niemal wszyscy w naszym zakładzie. Pracował w nim przez wiele lat. Był I sekretarzem KZ PZPR. Mimo, iż odszedł na zasłużoną rentę nie zerwał kontaktu z zakładem. Jest on nadal członkiem naszej Zakładowej Organizacji Partyjnej. Żywo interesuje się



sprawami zakładu i jego ludźmi.

Należy do grona tych działaczy partyjnych, którzy bez reszty oddali się sprawie partii, służą jej z pełnym oddaniem i poświęceniem.

Towarzysz Parol urodzony 14 lutego 1899 roku bardzo wcześnie związał się z partią. W 1924 r. wstąpił do Komunistycznej Partii Polski, do której należał aż do momentu jej rozwiązania w 1938 r. W roku 1942 wstępuje do Polskiej Partii Robotniczej, później po Kongresie Zjednoczeniowym do PZPR. Pełnił również funkcję sekretarza KP w Szczytnie w województwie olsztyńskim. Za zasługi położone dla partii towarzysz Parol odznaczony został Krzyżem Orderu Odrodzenia Polski.

TEODOR MAKSYMIAK

Urodził się 11 stycznia 1912 r. Był sympatykiem Komunistycznej Partii Polski. W dwa lata po napaści hitlerowskiej został osadzony w obozie koncentracyjnym na Majdanku jako zakładnik. Po wyrwaniu się z obozu śmierci wstąpił w 1943 r. do Polskiej Partii Robotniczej. Brał aktywny udział w walce z okupantem w oddziałach Armii Ludowej. Należał do oddziałów IV i II okręgu, którymi dowodził generał Korczyński.



Po wyzwoleniu w 1944 r. podjął natychmiast pracę w Komendzie Wojewódzkiej MO. Przez pewien okres pracował w Komendzie MO w Poznaniu, po czym ponownie wrócił na teren województwa lubelskiego.

Konferencja zakładowa organizacji partyjnej

Kolejnym ważnym wydarzeniem w życiu naszej organizacji partyjnej była konferencja zakładowa, na której członkowie partyjni przedyskutowali najważniejsze problemy gospodarcze zakładu ze szczególnym uwzględnieniem tych spraw, które zawarte są w tezach na IV Zjazd PZPR.

Na obrady konferencji, która odbyła się 17 kwietnia br., przybyli: członek Egzekutywy KW PZPR, kier. Wydz. Organizacyjnego tow. Stefan Filipiak, kier. Wydz. Ekonomicznego tow. Stanisław Poptawski, sekr. KP PZPR tow. Stanisław Nowak oraz przedstawiciele kierownictwa politycznego i gospodarczego naszego zakładu.

Referat omawiający dotychczasowy bilans osiągnięć gospodarczych zakładu oraz zadania i perspektywy dalszego jego rozwoju, wygłosił czł. Egzekutywy KW, I sekr. KZ PZPR tow. Tadeusz Mizera. Mówca stwierdził, iż obok niewątpliwych osiągnięć zakład nasz powinien dokonać dalszych zmian w układzie sił i środków produkcyjnych w poszczególnych wydziałach naszego zakładu. Wskazał on na istniejące rezerwy produkcyjne, uruchomienie których pozwoli naszemu zakładowi na osiągnięcie lepszych wyników gospodarczych. O powodzeniu zakładu w jego wysiłkach na rzecz wzrostu produk-

cji decydować powinien cały aktyw partyjny i załoga. Organizacja partyjna będzie musiała dokonać poważnej pracy politycznej, której głównym celem jest przygotowanie zakładu do realizacji następnej pięcioletki, w której szczególną uwagę trzeba będzie zwrócić na cały proces produkcyjny związany z uruchomieniem nowej produkcji.

Dyskusja, która trwała do późnych godzin wieczornych koncentrowała się właśnie wokół tych zagadnień i wniosła sporo nowych myśli, które posłużą do dalszej pracy, zarówno kierownictwu partyjnemu jak i dyrekcji zakładu. Udział w dyskusji wziął również tow. S. Filipiak, który w dłuższym swoim wystąpieniu nakreślił zadania dla zakładowej organizacji partyjnej. Jego wypowiedź drukujemy w dzisiejszym „Głosie Świdnika”.

Na konferencji dokonano również wyboru delegatów na powiatową konferencję partyjną.

n.



A my robimy gołąbki pokoju...

Komitet Obchodu święta 1 Maja

- Tow. Tadeusz Mizera — I sekretarz Kom. Zakł. PZPR przy WSK Świdnik.
 Tow. Benedykt Ingłot — Sekretarz Kom. Zakł. PZPR przy WSK Świdnik.
 Tow. Józef Dzierżgwa — Sekretarz Kom. Zakł. PZPR przy WSK Świdnik.
 Tow. Aleksander Smolarkiewicz — Dyrektor Zakładu WSK Świdnik.
 Tow. Józef Jabłoński — Dyrektor Zakładu WSK Świdnik.
 Tow. Zygmunt Kamienobrodzki — Przew. Rady Zakładowej
 Tow. Stanisław Kwieciński — Przew. Rady Robotniczej WSK Świdnik.
 Tow. Roman Mańko — I sekretarz Kom. Zakł. ZMS przy WSK Świdnik.
 Tow. Zofia Szpaderska — Przew. Ligi Kobiet WSK Świdnik.
 Tow. Bronisław Ratajczak — Długoletni prac. Zakł. WSK Świdnik.
 Tow. Wiktor Mierzicki — I sekr. Kom. Miejskiego PZPR w Świdniku
 Tow. Jadwiga Bernard — Sekr. Kom. Miejskiego PZPR w Świdniku.
 Tow. Czyżewski — Sekr. Kom. Miejskiego PZPR w Świdniku.
 Tow. Jan Tarajko — Przew. MRN w Świdniku.
 Tow. Józef Nowak — Dyr. MZBM w Świdniku.
 Tow. Antoni Rubaj — Dyr. Liceum w Świdniku.
 Tow. Zenon Wawer — Dyr. MHD w Świdniku.
 Tow. Marian Kolsut — Kom. Posterunku MO w Świdniku.
 Tow. Józef Synuwa — MPGKM.
 Tow. Gustaw Dmowski — Szpital.
 Tow. Julia Czekierda — Szkoła kol. Krępiec.
 Tow. Wernicki — Kier. Grupy LPBM.

Prezydium konferencji partyjnej

Foto Z. Piasecki



W trosce o żywotne interesy załogi

Wywiad z I sekretarzem KZPZPR tow. Tadeuszem Mizera

Przedstawiciel naszej redakcji zwrócił się do I sekretarza Komitetu Zakładowego PZPR towarzysza TADEUSZA MIZERY i przeprowadził z nim rozmowę. Dotyczyła ona głównie spraw związanych z tymi kierunkami działalności POP, które uwzględniają na jbardziej żywotne interesy załogi.



— Towarzyszu sekretarzu! Ze Statutu PZPR wynika, iż zasadniczym obowiązkiem zakładowych organizacji politycznych jest polityczna kontrola i wpływanie na pracę administracji przedsiębiorstwa w sprawach dotyczących węzłowych problemów produkcji i ekonomiki przedsiębiorstwa, polityki kadrowej oraz warunków bytu i pracy załogi. Jak ten statutowy obowiązek realizuje nasza POP?

— Podstawowa organizacja partyjna licząca obecnie ponad 1200 członków a posiadająca w swym składzie 60 procent robotników w wyniku prawidłowego działania dokonała w ciągu ostatnich czterech lat właściwego umiejscowienia członków partii w poszczególnych wydziałach, oddziałach i komórkach zakładu. Jednocześnie ze wzrostem liczbowym i jakościowym naszej organizacji tak ułożyliśmy pracę, że nie ma dziś w naszym zakładzie ani jednego gniazda produkcyjnego, w którym nie pracowali by zawodowo i politycznie członkowie partii.

— Tak pomyślana praca ma na pewno poważny wpływ na mobilizację pozostałej części załogi, tej bezpartyjnej we wszystkich poczynaniach zakładu mających na celu właściwą realizację zadań produkcyjnych.

— Miała ona na pewno decydujący wpływ na wyniki ekonomiczne zakładu osiągnięte w roku ubiegłym. Nim jednak załoga nasza tak pomyślnie zrealizowała planowe zadanie w ubiegłym roku Komitet Zakładowy wspólnie z Egzekutywą, a następnie na Plenum przeanalizował dotychczasowe zasady i formy współzawodnictwa pracy w zakładzie. W wyniku wnikliwej analizy doszliśmy do wspólnego wniosku, iż należy dokonać dość istotnych zmian w obowiązującym wówczas systemie współzawodnictwa. Nim system ten został wprowadzony do realizacji członkowie partii, sekretarze OOP dokonali poważnej pracy politycznej wśród całej załogi. Na efekty tej planowej pracy

politycznej nie trzeba było długo czekać. Najlepszym jej potwierdzeniem były wyniki gospodarcze zakładu i wysoki fundusz zakładowy w wypracowaniu którego nie mała zasługę posiadają członkowie partii, którzy swym bezpośrednim przykładem wpływali mobilizującą na całą załogę. Stworzony został również dobry klimat dla rozwoju brygad pracy socjalistycznej. Młodzież mogła lepiej zrealizować młodzieżowy czyn XX-lecia, którego inicjatorem był Komitet Zakładowy ZMS.

— A jak przedstawia się sprawy bytowe załogi, którym nasza POP poświęca sporo uwagi.

— Od roku 1961 kierownictwo polityczne zakładu wspólnie z zarządem czyniło wysiłki na rzecz przyjęcia z pomocą w rozwiązaniu takich istotnych problemów dla załogi jak budownictwo mieszkaniowe, socjalne i kulturalne.

Zdając sobie sprawę z faktu zwiększonych zadań produkcyj-

nych w latach 1961—64 opracowaliśmy plan potrzeb w zakresie wspomnianych już spraw zapoznając z nim władze wojewódzkie, a następnie najwyższe czynniki rządowe. Możemy dziś z pełną satysfakcją donieść załodze naszego zakładu, iż jej postulaty zostały uwzględnione. Przed miesiącem zapadły już ostateczne decyzje. Przyznano dla Świdnika poważne kredyty inwestycyjne.

Na ten rok przyznano na budownictwo mieszkaniowe 13 milionów, na rok przyszły przypadnie 17 milionów złotych. Za pieniądze te wybudowanych zostanie 1827 izb.

Istotnym faktem w postanowieniach Komisji Rządowej jest to, iż zobowiązała ona władze wojewódzkie do pełnej realizacji planowych zadań inwestycyjnych przez zabezpieczenie mocy przerobowej przez przedsiębiorstwa wykonawcze. Same bowiem tylko środki finansowe nie rozwiązują jeszcze sprawy z pożytkiem dla tych słusznych poczynąń kierownictwa politycznego i samorządu zakładu. Ponadto do roku 1965 rozpocznie się budowę jednej szkoły, żłobka, dwóch przedszkoli. Ruszyła wreszcie z martwego punktu sprawa budowy domu kultury i kina.

Rozmowę przeprowadził
M. Nowak



I znów spotkamy się w 1-majowym pochodzie. Tak samo radośnie obchodziliśmy robotnicze święto.

Nasze zdjęcia przedstawiają fragmenty uroczystości 1-majowych w Świdniku.

Na zdjęciu górnym trybuna w czasie pochodu, na dolnym pracownicy i studenci niosą transparent z napisem: „Studenci UMCS pozdrawiają WSK Świdnik”.

Foto Z. Piasecki

Wytyczne dla pracy POP

(Skrót przemówienia tow. S. Filipiaka
na Partyjnej Konferencji Zakładowej)

TOWARZYSZE!

Pozwólcie, że w imieniu I sekretarza KW PZPR tow. Władysława Kozdry, Egzekutywy KW oraz swoim własnym i obecnego tu tow. S. Popławskiego złożę Wam serdeczne podziękowanie za dotychczasowy wysiłek na odcinku realizacji zadań produkcyjnych oraz życzenia osiągnięcia jak najlepszych sukcesów w dalszej działalności, a także wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.

Cieszy nas bardzo towarzysze Wasz właściwy, naprawdę partyjny stosunek do realizacji stojących przed Wami zadań, co wynikiem jest należyte wykonanie zadań roku 1963 oraz pierwszego kwartału roku bieżącego.

Mamy nadzieję, że ten dobry start początkowy oraz wytworzona właściwa atmosfera w zakładzie, przyczyni się w wyniku dalszej dyskusji nad tezami przedzjazdowymi, do wyszukania dalszych rezerw, co przyniesie Waszemu zakładowi, naszemu województwu, a tym samym gospodarce całego kraju poważne efekty ekonomiczne.

Mamy nadzieję, że Wasza załoga pod kierownictwem organizacji partyjnej i dyrekcji ambitnie wykona stojące przed nią zadania.

Cieszy nas to tym bardziej, że oprócz pełnej realizacji dosyć napiętych zadań planowanych roku bieżącego podjęliście bardzo konkretne i cenne zobowiązania dla uczczenia IV Zjazdu Partii i XX-lecia Polski Ludowej, sięgające niebagatelnej kwoty ponad 7 milionów złotych.

Jest to niewątpliwie sukces dyrekcji, organizacji partyjnej i samorządu robotniczego, świadczący o właściwej pracy wśród całej załogi, o wytworzeniu właściwego klimatu sprzyjającego należytemu zrozumieniu stojących przed nami zadań nakreślonych w tezach przedzjazdowych przyjętych na XV Plenum KC naszej partii.

Głównym zadaniem dalszej dyskusji przedzjazdowej w Waszym zakładzie winno być zwrócenie uwagi na należyłą realizację zadań planowanych roku 1964 i 1965, a tym samym przygotowanie odpowiedniego startu do realizacji zadań następnej pięcioletki oraz wskazanie konkretnych sposobów, metod i środków realizacji celów postawionych w tezach przedzjazdowych.

Wnioski wypływające z dyskusji przedzjazdowych winny być wykorzystywane w usprawnianiu działalności przedsiębiorstwa i przy układaniu planów techniczno-ekonomicznych na rok 1965 oraz projektu planu pięcioletniego.

Należy przede wszystkim rozpatrzyć możliwości i sposoby zwiększenia produkcji w Waszym zakładzie bez dodatkowych nakładów inwestycyjnych na drodze lepszego wykorzystania zdolności produkcyjnych poprzez zmianę organizacji pracy i wykorzystanie istniejących rezerw.

Bardzo istotną sprawą w obecnych warunkach ekonomicznych kraju jest oszczędność surowców i materiałów.

Ważną sprawą jest również pełne wykorzystanie zdolności produkcyjnych maszyn i urządzeń oraz powierzchni produkcyjnej Waszego zakładu.

Stąd też należałoby dokonać szczegółowej analizy kształtowania się tego zagadnienia w celu ujawnienia ewentualnych rezerw produkcyjnych.

Należy również przeanalizować wykorzystanie materiałów zaopatrzeniowych, surowców i paliwa, wykorzystując ustalenia z prac komisji oceniającej stopień uporządkowania gospodarki materiałowej. Centralne miejsce w dyskusji przedzjazdowej powinny zająć sprawy eksportu, do których nasza partia i rząd przywiązują bardzo dużą wagę.

Punktem wyjścia w dyskusji na temat eksportu, powinny być programy rozwoju produkcji eksportowej do roku 1970 opracowane w oparciu o zarządzenia i wytyczne resortów oraz o konkretne możliwości Waszego zakładu.

W oparciu o dotychczasowe dosyć znaczne osiągnięcia Waszego zakładu należy w porozumieniu z centralami handlu zagranicznego dokonać krytycznej analizy braków i niedociągnięć oraz wprowadzenie nowych asortymentów. Uzyskane uwagi pozwolą wysunąć wnioski i postulaty odnośnie zmian w asortymencie produkowanych wyrobów. Szczegółowa analiza reklamacji zgłaszanych przez odbior-

CIĄG DALSZY NA STRONIE 4



„CZERWONY” DYREKTOR?

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

mnienie z tamtych trudnych przedwojennych lat wywołuje łzę w oku, a pamięć po poległych towarzyszach przysianca własne zadowolenie i dumę...

Był 1 Maja 1928 roku. Członkowie KPP zebrałi się na ul. Zamojskiej w Lublinie. Wśród nich był Henryk Szczęśniak. Dwóch trzymało w rękach wieńce z czerwonych goździków, przy których wisiały czerwone szarfki. Wkrótce do ich grupy dołączyli się inni robotnicy i mieszkańcy miasta. Ruszyli pochodem w kierunku cmentarza na ulicy Lipowej przez obecną Al. Świerczewskiego. Na cmentarzu spoczywały zwłoki kilku zmarłych towarzyszy. Szli w milczeniu i skupieniu. Ich kroki dudniły twardo po ulicy. Nie myśleli o tym, że za chwilę może zjawić się kordon policji. Manifestacje były przecież zakazane. Myśleli o tamtych, których nie było już między nimi. Do cmentarza doszli bez przeszkód, złożyli wieńce na grobach, oddając hołd towarzysom. Jeden z uczestników manifestacji, towarzyszy z bratniej lewicy PPS rozpoczął przemówienie do zgromadzonych ludzi. I wtedy od strony Krakowskiego Przedmieścia rozległ się tętent koni. Granatowa policja... Ale nikt nie zwracał na to uwagi. Wice trwał dalej. Dopiero kiedy policja zaczęła rozprędać manifestujących, mówca zszedł ze zrobionego z kamieni podwyższenia. Uczestnicy manifestacji zaczęli stawiać opór, wtedy granatowi dobyli szabel i zaczęli bić robotników płazem. W stronę policji natychmiast posypały się kamienie. Ale walka była nierówna. Trzeba było ją przerwać, ktoś dał hasło do

ucieczki. Na miejscu zostało tylko dwóch rannych robotników, których granatowi aresztowali...

Był 1 Maja 1937 roku. Pracowalem wtedy w fabryce samolotów Plage - Łaskiewicza — mówi H. Szczęśniak. W przeddzień naszego robotniczego święta goniec dyrektora przyszedł do robotników z listą, na której ci, którzy chcieli świętować 1 Maja powinni się podpisać. Robotnicy nie chcieli jednak podpisać, gdyż bali się podstępów. Podpisalem jako pierwszy, za mną podpisali inni. Mielismy wtedy pierwszy wolny od pracy dzień 1 Maja. Zapytacie, skąd taka „wspaniałomyślność” dyrektora. Czyżby i on był „czerwonym”?

Nie, nie był „czerwonym”, należał do tej klasy, której obca była idea komunizmu. Ale nasz dyrektor, major Siłowicz w czasie interwencji Pilsudskiego przeciw młodej Republice Rad został w tym kraju. Pracował w ZSR w jednej z fabryk lotniczych i tam nauczył się doceniać siłę klasy robotniczej i nabrał do niej respektu.

I wreszcie upragniona wolność zawiłała w 1944 roku na czołgach polskich i radzieckich, a w rok później 1 Maja 1945 roku na ulice Lublina wyruszyły tłumy ludzi, robotników, Intelligencji pracującej, chłopów, kobiet, młodzieży i dzieci. Roztrzęsali się nad nimi czerwone i białe-czerwone flagi. Zabrzmiały pieśni robotnicze, ale inaczniej niż przed laty — radośnie i potężnie. Do późnych godzin wieczornych świętowano dzień klasy robotniczej.

To był prawdziwy 1 Maja — kończy naszą rozmowę tow. H. Szczęśniak.

M. Kos.

»Złota księga« zobowiązań na XX-lecie PRL

Bardzo pomysłowy i pamiętkowy akcent mają zobowiązania załogi wydziału kierownika Jaszczaka. Z inicjatywy kolektywu wydziałowego założono na tym wydziale „złotą księgę” zobowiązań XX-lecia PRL.

Na jednej z pierwszych stron tej księgi czytamy: „Dla upamiętnienia XX-lecia PRL załoga wydz. startu postanowiła podjąć zobowiązania produkcyjne i społeczne jako dowód przywiązania i pełnej patriotycznej działalności obywatela PRL”.

Dalsze strony „złotej księgi”, to opis poszczególnych zobowiązań wydziałowych.

A oto kilka z nich:

W czynie XX-lecia grupa mistrza Wacława Kurta postanowiła wykonać 2 śmigłowce ponad plan. Termin wykonania 31.VII.64 r. Wartość zobowiązania 36.240 zł.

Grupa mistrza Janusza Gaca zobowiązuje się do 31.VII.64 r. wykonać także 2 śmigłowce ponad plan. Wartość zobowiązania 36.240 zł.

Pracownicy tej grupy przepracują dodatkowo 130 godzin przy porządkowaniu terenu. Solidaryzując się z brygadami roboczymi zobowiązania w czynie XX-lecia do „złotej księgi” wydziału dołączyli także pracownicy kontroli i rozdzielnicy i wypożyczalni, piloci, pracownicy kontroli łączności, biuro pogody, grupa przedstawicielstwa i sekcja dokumentacji.

Łączna wartość zobowiązań wydziału startu w czynie XX-lecia wynosi 103.761 zł.

A oto co mówią inicjatorzy czynu:

Sekretarz OOP — tow. A. Calowski:

„Złotej księgi” nie zamykamy. Przeciwnie. Jej kartki dostępne są dla wszystkich przez cały rok. I lata następne.

Kier. wydziału tow. J. Jaszczak:

Wierzę i jestem mocno przekonany, iż zobowiązania będą zrealizowane. A poza tym to nie jest nasze ostatnie słowo w czynie XX-lecia.

Sekr. grupy ZMS — tow. Z. Basak:

Śmigłowce ponad plan będziemy wykonywać zawsze! Takie jest hasło naszej grupy ZMS-owskiej XX-lecia.

Tow. Henryk Borawski z RO:

Podjęte zobowiązania zrealizujemy. Czyn XX-lecia trwa cały rok. Czas zrodzi na pewno nową zmianę koncepcji.

Do powyższych wypowiedzi nie staramy się o żaden dodatkowy komentarz. W czynie XX-lecia, w „złotej księdze” załoga wydz. startu przedstawiła się sama.

Przy podejmowaniu zobowiązań nie zabrakło ani jednego pracownika.

K-K.

Wytyczne dla pracy POP

DOKOŃCZENIE ZE STRONY 3

ców zagranicznych na dostarczone przez Wasz zakład wyroby i zapoznanie załogi z ich skutkami pozwoli Wam wynaleźć drogi i środki systematycznej poprawy jakości tych wyrobów.

MOŻLIWOŚCI REALIZACJI ZADAŃ EKSPORTOWYCH STOJĄCYCH PRZED WASZYM ZAKŁADEM ISTNIEJĄ BARDZO DUŻE I NALEŻY MIEĆ NADZIEJĘ, ŻE PRZY PEŁNYM ZAANGAŻOWANIU SIĘ DO TYCH SPRAW ORGANIZACJI PARTYZANÓW I CAŁEJ ZAŁOGI ZOSTANĄ W PEŁNI WYKORZYSTANE, PRZYNOSZĄC NASZEJ GOSPODARCE NARODOWEJ TAK BARDZO POTRZEBNE DEWIZY.

ISTOTNĄ SPRAWĄ WIĄZĄCĄ SIĘ ZE SPRAWAMI EKSPORTU, O CZYM JUŻ MÓWIŁEM, JEST NOWOCZESNOŚĆ, JAKOŚĆ I ESTETYKA WYROBÓW PRODUKOWANYCH PRZEZ WASZ ZAKŁAD. ORGANIZACJA PARTYZANÓW ORAZ CAŁA ZAŁOGA WINNA ŚLEDZIĆ OSIĄGNIĘCIA PRZODUJĄCYCH ZAKŁADÓW W KRAJU I ZAGRANICZNYCH.

Wnikliwa analiza czasokresu trwania poszczególnych faz przygotowywania produkcji nowych wyrobów, ułatwi Wam ujawnienie istniejących przeszkód w poważnym skróceniu czasu trwania poszczególnych faz przygotowania produkcji nowych wyrobów, ułatwi Wam ujawnienie istniejących przeszkód w poważnym skróceniu czasu trwania poszczególnych etapów.

Systematycznej dyskusji i kontroli wymagają stosowane w zakładzie metody technologiczne z punktu widzenia ich postępowości, oszczędności materiałów i robocizny.

Ciągłego usprawniania i unowocześniania wymaga także organizacja pracy.

I w tej dziedzinie należy wykorzystywać doświadczenia przodujących zakładów i najnowsze zdobycze nauki.

Dla pełnego wykorzystania mocy produkcyjnej zakładu i uruchomienia rezerw, duże znaczenie mają pomiary wielkości czasów traconych przez robotników z własnej winy i z przyczyn natury techniczno-organizacyjnej, zależnych od zakładu.

Przedyskutowane z załogą wyniki tych badań pozwolą przedsięwziąć dalsze odpowiednie środki zaradcze zmierzające do stałej poprawy istniejącego stanu rzeczy.

Dyskusja przedzjazdowa i zadania nakreślone w tezach KC stawiają poważne zadania przed Samorządem Robotniczym.

Wychował on w swoich szeregach szeroki aktyw gospodarczo-polityczny złożony z członków partii i bezpartyjnych, z robotników, techników i inżynierów, który stanowi dziś poważną siłę społeczną.

Można śmiało użyć stwierdzenia, że Samorząd Robotniczy mimo szeregu potknięć i słabości w praktycznym działaniu zdobył sobie pełne prawo obywatelstwa w Waszym przedsiębiorstwie.

Rady Robotnicze oraz ich komisje winny bardziej konsekwentnie niż to miało miejsce dotychczas, przeprowadzać kontrolę wykonawstwa planów i kontrolę realizacji uchwał KSR oraz na bieżąco informować załogę o sytuacji i zadaniach zakładu, stawiać postulaty i wnioski oraz czuwać nad pełną ich realizacją.

Działalność Samorządu Robotniczego oprócz o kompleksowe plany porządkowania i rozwoju eksportu, postęp techniczny, współzawodnictwo pracy, wzrost wydajności, oszczędną gospodarkę materiałową i kooperację.

Jesteście poważnym oddziałem klasy robotniczej — województwa o bogatych tradycjach walki i pracy.

Nawiązanie do tych chlubnych tradycji w pracy wychowawczej pozwoli Wam towarzysze wzbudzić dalszą aktywność, inicjatywę i niespożytą siłę Waszej bohaterkiej i pracowniczej załogi.

Te niektóre tylko uwagi nie wyczerpują całości zadań wynikających z tej przedzjazdowej dla Waszego zakładu.

Rozszerzy je znacznie Wasza dalsza dyskusja na dzisiejszej konferencji i w czasie trwania całej kampanii przed IV Zjazdem naszej partii.

Sądzimy, że towarzysze w okresie dzielącym nas od Zjazdu w czasie swojej codziennej pracy oraz w dalszej dyskusji nad konkretnymi odcinkami pracy wzbogacą opracowany przez Was program XX-lecia, podnosząc tym samym gospodarkę Waszego zakładu na wyższy jeszcze poziom.

Na pewno będę tu wyraził nadzieję, że wszyscy, jeżeli poinformuję Egzekutywę KW, że załoga Waszego powstałego w Polsce Ludowej zakładu — wykonana z nadwyżką zadania bieżącej 5-latk, stwarzając tym samym dobre podstawy do startu do następnego planu 5-letniego.

Dyskusja nad tezami zjazdowymi w kołach KTiR

W dniu 15 czerwca rozpocznie swe obrady IV Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Zjazd ten dokona obrachunku za minione dwudziestolecie oraz uchwali podstawowe założenia i wytyczne rozwoju i działania na następne pięćdziesiąt lat w odniesieniu do całokształtu życia państwowego, między innymi w odniesieniu do spraw przemysłu i techniki.

Opublikowane niedawno tezy zjazdowe stanowią dokument podstawowy, zawierający zarówno podsumowanie minionego

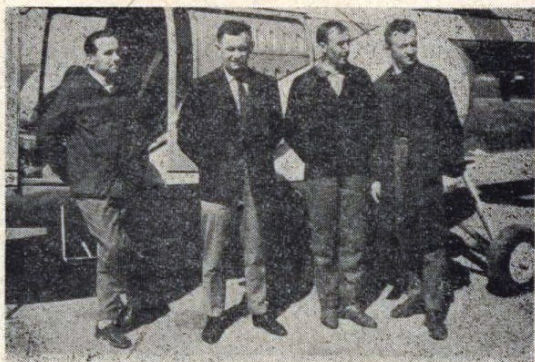
okresu, jak i program działania na lata 1966—70. Zainicjowana obecnie powszechna dyskusja nad tezami rozszerzona została przez Klub Techniki i Racjonalizacji i przeniesiona na teren działalności kół wydziałowych KTiR.

Zywe i ciekawe dyskusje, prowadzone przez zarządy kół, mają na celu upowszechnienie rzeczowej, krytycznej i obiektywnej oceny dotychczasowego dorobku PRL, uwypuklenie postępu i ogromu osiągnięć, dokonanych w ciągu ostatnich 20 lat. Zapozna-

jąc robotników, techników i inżynierów z programem rozwoju techniki wytwarzania i gospodarki zakładu na lata następne, dają jednocześnie możliwość wypowiedzenia się na temat tego programu, jego wzbogacenia i rozszerzenia poprzez ujawnienie wszelkich istniejących rezerw gospodarczych.

Dyskusje prowadzone w kołach przy wydziałach: 56, 22, 05, 30, 40 i działach: TT, TK, TE, TD, NKT i TMT odnoszą się do zagadnień szybkiego wdrażania osiągnięć nauki do produkcji, rozbudowy prototypowni i stacji prób wyposażonych w odpowiednią aparaturę badawczą, dalszego skrócenia cyklu przygotowania i realizacji nowych rozwiązań technicznych, zmniejszenia zużycia materiałów, modernizowania urządzeń i obrabiarek, wyposażenie ich w dodatkowe urządzenia rozszerzające zakres stosowania, a w szczególności dostosowujące istniejące urządzenia do nowych potrzeb produkcji.

Nie wszystkie jednak koła wydziałowe KTiR włączyły się do tej pierwszoplanowej akcji ujawniania dalszych rezerw produkcyjnych. Jesteśmy przekonani, że wszyscy racjonalizatorzy zakładu wezmą czynny udział w dyskusji przedzjazdowej, zgłaszając wiele cennych uwag i propozycji, a przede wszystkim dając wyraz swej aktywności przez składanie nowych, wartościowych pomysłów racjonalizatorskich.



Aktyw wydziału prób i eksploatacji

Foto E. Wesolowski

W. L.

ZMS pomocnikiem partii

Grupa działania socjalistycznego wydziału młodzieżowego im. J. Krasickiego

Wydział młodzieżowy im. J. Krasickiego oczekiwał już od roku z niecierpliwością na nadanie tytułu Wydziału Pracy Socjalistycznej. Młodzi ludzie byli trochę rozczarowani, że nadanie tytułu nie mogło się zdecydować, aby ten tytuł przysłać. Ich niepokój nie był jednak uzasadniony, chodziło bowiem o dopełnienie formalności, nikt natomiast nie miał zastrzeżeń co do wyników uzyskanych przez młodzież we współzawodnictwie. A samo nadanie tytułu w związku z tym, że jest to pierwszy wydział otrzymujący tytuł pracy socjalistycznej w województwie, wymagało gruntownego przygotowania.

Nic więc dziwnego, że obecnie kiedy tytuł ten został przyznany, młodzież wydziału przyjęła wiadomość bardzo radośnie i już teraz przeżywa uroczysty moment nadania tytułu, który odbędzie się prawdopodobnie na naradzie uczestników wojewódzkiego ruchu współzawodnictwa.



Tow. J. Aleksandrowicz
Foto E. Wesolowski

Szczególny powód do radości, ma dość liczna grupa działania ZMS, której pracę bez obawy można nazwać socjalistyczną. Sukcesy swoje zawdzięcza ściśle i dobrej współpracy z oddziałową organizacją partyjną.

Właśnie to, czy ZMS z wydziału młodzieżowego im. J. Krasickiego w praktyce realizował hasło: „ZMS pierwszym pomocnikiem partii” jest tematem naszego reportażu.

W PRZEDDZIEŃ MAJOWEGO ŚWIĘTA

Do hali wydziału im. J. Krasickiego wszedłem kilka minut po godzinie 7. Młodzi robotnicy wydziału, a jest ich tu prawie 90 proc., pracowali już „całą parą”. Sprawa godna uwagi, bo takie widoki nie spotyka się we wszystkich wydziałach. Wnioskowałem z tego, że pracownicy wydziału chcą naprawdę wykazać się teraz godnymi miana socjalistycznych, a zbliżające się święto klasy robotniczej przywitać wzmocnionym wysiłkiem.

Wiadomo przecież, że jako jeden z pierwszych podjęli dla uczczenia XX-lecia i IV Zjazdu Partii nowe cenne zobowiązania produkcyjne.

Na równi z innymi z zapalem pracowali również moi przyszli rozmówcy, I sekretarz OOP tow. Jan Aleksandrowicz i I sekretarz grupy działania ZMS tow. Jan Harasim, oraz członek sekretariatu KZ ZMS, aktywista grupy działania Ryszard Marzęda. Poprosiłem ich o krótką rozmowę i za chwilę siedzieliśmy już w czwórce w świetlicy wydziałowej.

HASŁA PARTII NASZYMI HASŁAMI...

mówi tow. Ryszard Marzęda. W odpowiedzi na hasło „Polska krajem ludzi kształcących się”, grupa działania przeprowadziła wśród pracowników wydziału agitację do szkół technicznych i ogólnych. Działalność w tym kierunku prowadziła systematycznie, aż do chwili obecnej. Dziś może się pochwalić dobrymi osiągnięciami. Około 10 pracowników wydziału uczy się obecnie w szkołach zawodowych, kilku podnosi swoją wiedzę w szkołach ogólnych. Niekiedy pracownicy są absolwentami szkół technicznych.

Niezależnie od tego ZMS-owcy zorganizowali kurs dokształcający z obróbki plastycznej, który ukończyło 25 osób. Wydajność tych ludzi po ukończeniu kursu znacznie wzrosła.

W najbliższym czasie wydział zatrudni uczniów na naukę zawodu po 7 klasach. Grupa działania już teraz myśli nad tym, jak pomóc uczniom w opanowaniu zawodu i zamierza zorganizować dla nich kurs dokształcający.

Konkretną pracę podjęto hasła partii, dotyczące wprowadzenia postępu technicznego, wniosków racjonalizatorskich itp. W wydziale istnieje koło KTR, w którym czynnie pracują również ZMS-owcy i młodzież. Tacy racjonalizatorzy, jak: W. Kaniewski, K. Sebiór są już znani w naszym zakładzie.

O podobne uznania walczą konkretną pracą na polu racjonalizacji T. Osiał, W. Grzegorzczak i inni.

WSPÓŁGOSPODARZE...

O tym jak młodzież czuje się współgospodarzem wydziału — mówi I sekretarz grupy działania tow. J. Harasim — najlepiej świadczą wyniki ekonomiczne wydziału.

Wydział im. J. Krasickiego, jako pierwszy utworzył ruch współzawodnictwa. Brygady młodzieżowe podjęły szereg cennych inicjatyw w ramach sztafety „Młodzież 5-latec” i akcji pod nazwą „Kasa Oszczędności Stali”.

Zobowiązania podjęte w tym zakresie, młodzieżowcy realizowali zawsze z nadwyżką, dając w ten sposób zakładowi duże oszczędności. ZMS-owcy z tego wydziału również jako pierwszy zainicjowali „Młodzieżowy czyn XX-lecia”, który naszej zakładowej organizacji przyniósł duże uznanie w skali całego kraju.

Obecnie pracuje w wydziale 4 Brygady Pracy Socjalistycznej, 2 brygady walczą o ten tytuł. Do walki o złotą odznakę BPS XX-lecia PRL przystąpiły dwie brygady, a o srebrną — jedna.

Cały wydział młodzieżowy objęty jest współzawodnictwem i obecnie jak już wspomnieliśmy uzyskał on tytuł Wydziału Pracy Socjalistycznej.

Wzrósł poważnie autorytet naszej organizacji — mówi dalej

tow. J. Harasim. Wszystkie problemy dotyczące wydziału rozpatrywane są przez kierownictwo w naszej obecności. Pomagamy je również rozwiązywać, jak dotąd bardzo skutecznie.

Mamy dobry i zdyscyplinowany aktyw, do którego należą tacy młodzi pracownicy, jak B. Oniszko, R. Kostrzewa, Halina Paczek, W. Kunikowski, S. Kamiński, Z. Romański i inni do brzy w pracy społecznej i zawodowej pracownicy. Tyle sekretarzy grupy. Od pozostałych rozmówców dowiedziałem się, że komitet grupy skutecznie broni pracowników. Między innymi 2 ludzi, których mistrzowie wykazali niesłusznie do zwolnienia na interwencję grupy pozostało w wydziale i nadal pracują. Opinia kierownictwa o pracy młodzieży na odcinku produkcyjnym jest jak najlepsza. W wielu wypadkach kierownik ocenia młodych pracowników pozytywnie niż starszych. To również świadczy dobrze o grupie działania.

„Z POLITYKĄ NA BAKIER”

Jak ocenia pracę młodzieży — zapytałem I sekretarza OOP tow. J. Aleksandrowicza, który cały czas przysłuchiwał się naszej rozmowie?

Towarzysze z ZMS — odpowiada — przedstawili Wam pracę grupy



Tow. B. Oniszko
Foto E. Wesolowski

obiektywnie. Na pewno mają się czym pochwalić. Nasza organizacja partyjna jest zadowolona z ich różnokierunkowej działalności. Ale znamy również i te słabsze strony w pracy organizacji.

Podstawowym niedociągnięciem jest jeszcze za mało i prowadzona moim zdaniem w zbyt wąskim zakresie praca polityczno-wychowawcza. Za mało mówi się młodzieży o historii naszej partii, o jej czołowych działaczach, o przeszłości. Zbyt słabo popularyzuje się dorobek naszego kraju. Niedostateczna jest jeszcze praca propagandowa, a w szkoleniu ideologicznym w Wiczczerwowej Szkole Aktywu za mało aktywistów bierze udział.

Spodziewamy się, że w okresie przygotowań do IV Zjazdu i obchodów XX-lecia i ten odcinek pracy dorówna poziomem pozostałym. OOP przyjdzie grupie działania z pomocą w tym zakresie.

M. Kos

Tow. Wych

Foto E. Wesolowski

W CIENIU WSK

KIER. ZAKŁ. CHEMICZNYCH NA FRANCISZKOWIE ZBIGNIEW WRZOS

Podobnie jak w latach ubiegłych tak i w tym roku na cześć Święta Pracy załoga zakładu podjęła zobowiązania.

W zakładzie odbyły się zebrania OOP i masówka załogi, dotycząca przygotowań do 1 Maja.

W ciągu 10 miesięcy wykonamy zadania planowe z nadwyżką 5 mln zł.

Obecnie produkujemy kilka asortymentów produktu. W najbliższej przyszłości nastawiamy się na farby i lakiery. Wracając do zobowiązań załogi każdy z pracowników przepracuje na terenie zakładu poza godzinami pracy po 8 godzin przy uprzątnięciu terenu.

Akademii urządzimy w zakładzie, zapraszając na nią m. in. takich przedowników pracy, jak: Jan Mrozek, Bolesław Wemion i wielu innych.

W pochodzie pójdziemy jak co roku z mieszkańcami Świdnika i z załogą WSK.

DYR. J. NOWAK MZBM — MPGKIM

Na święto klasy robotniczej chcemy nadać miastu odświętny wygląd. A więc czystość na pierwszym planie. Na place, ulice i drogi wysyły już brygady robotnicze. Dużo zajęcia wokół domów mieć będą dozory. Rozpoczęto sianie traw i kwiatów pod kłomby i zieleńce.

Wiele pracy mają kamieniarze z naprawą nawierzchni ulic. Zima pozostawiła po sobie nieładą spuszczając.

Prace porządkowe w mieście trwają niemalże przez cały dzień. Liczymy na pomoc mieszkańców w czynie społecznym.

Teatrzyk »Pchełka«

Podczas trwającego w Lublinie II Spotkania Zawodowych Teatrów Lalkowych odbył się pokaz amatorskiego teatrzyku lalki „Pchełka”, który jak wiadomo istnieje przy naszym ZDK. Zespół z „Pchełki” pokazał bajkę M. Kownackiej pt. „Szewczyk-Dratewka”.

Warto podkreślić, że w spotkaniu tym wzięli udział zaproszeni goście z NRD, CSRS oraz Węgier.

K.



Ofiarniejsi od wielu z nas ZDK przed XX-leciem

Ludzie tacy jak my wszyscy. Mają te same prawa i obowiązki w zakładzie. Piastują takie same jak inni stanowiska zawodowe — tokarzy, ślusarzy, techników, technologów, mistrzów, kierowników itp. Po pracy jak inni wypełniają atmosferę ogniska domowego swoim udziałem w obowiązkach rodzinnych. Przeżywają więc te same co i my wszyscy troski i kłopoty dnia codziennego i tak jak my pragną odpoczynku. Pragną ciepłej wody basenu, kontaktu z muzyką, piosenką, filmem. Pragną, ale poczucie odpowiedzialności za spokój i szczęście nas wszystkich, chęć śpieszenia z pomocą na trudne odcinki naszego codziennego życia wypełnia im czas dnia.

Nazywamy ich po prostu aktywistami, by nie stosować przydomków, które mogłyby postawić ich ponad nami, gdyż w gruncie rzeczy, choć ofiarniejsi od wielu z nas, są jednak ludźmi takimi jak my.

Np. towarzysza Maria Niemcowa, pracownica NKF ma na swoim odcinku niemało pracy. Co kilka minut pojawia się interesant, nierzadko zdenerwowany i niegrzeczny. Trzeba każdego załatwić możliwie jak najlepiej. A do tego mnóstwo sprawozdań, kartotek, które muszą być starannie prowadzone. Tow. Marii wystarczyłoby aż nadto samej pracy zawodowej. Ale ona pójdzie jeszcze na zebranie związkowe lub partyjne w swoich organizacjach, weźmie udział w posiedzeniu komisji kobiecej przy RZ, w zebraniu LK, będzie obecna na posiedzeniu prezydium Rady Zakładowej, by domagać się załatwienia takiej czy innej sprawy dla którejś z pracownic zakładu. I tak niestrudzenie od kilkunastu lat, rezygnuje z własnych przyjemności na korzyść innych. Albo tow. Roman Walner. W zakładzie pracuje na stanowisku kierownika działu zaopatrzenia. Trudno to odcinek pracy i odpowiedzialny. Ale on zatroszczy się ponadto o interesy Rady Robotniczej, weźmie udział w posiedzeniu prezydium RR, w opracowaniu referatów, sprawozdań itp. Niejednokrotnie tow. Walner wsiada do ostatniego w tym dniu pociągu do Lublina, gdzie mieszka.

Osobny rozdział w pracy aktywistów zakładowego stanowi Komitet PZPR. Mają oni szczególnie trudne i odpowiedzialne zadania, a w związku z tym stale muszą podnosić swoją wiedzę polityczną, uczyć się kierowania politycznym życiem na podległych im odcinkach pracy. A więc do wszystkich narad i posiedzeń, udziału w pracach komisji doliczyć im trzeba studiowanie za-

gadnień polityczno-ekonomicznych.

Tow. Zdzisław Rybka pracuje w wydziale łopat jako robotnik, gdzie od kilku lat piastuje funkcję I sekretarza OPP. Jest również aktywistą RO i ORR. Często spotykamy go na zebraniach grupy działania ZMS, na odprawach produkcyjnych kierownictwa. Bierze udział w akcjach organizowanych przez KZ, PZPR. Uczestniczy na szkolenia partyjne dla aktywistów. Jak więc widać niewiele ma czasu na odpoczynek i rozrywkę. Do takich towarzyszy należą dziesiątki innych np. towarzysze S. Lepak, S. Trocki, aktywiści OOP, J. Szczepaniak, W. Pisarek, związkowcy, W. Rasiński i M. Zieliński z RR oraz aktywiści ZMS, A. Kostian, M. Lisiecki, S. Borowski i inni ludzie, którzy czas przeznaczony na odpoczynek poświęcają dla dobra ogółu.

A jakże dużo mają satysfakcji z dobrze spełnionego obowiązku, radości z odniesionego sukcesu ich organizacji. POP czy RZ przychodzą swoim aktywistom z pomocą powiększając z dnia na dzień ich grono, wyszukują lepszych i skuteczniejszych metod pracy, prowadzą szkolenia. Zadań i pracy jest wciąż coraz więcej. Nie ma czasu na odpoczynek, jeszcze jest tyle do zrobienia — tak myślą i tak upływa ich życie. Życie pełne sukcesów, które odnosimy my wszyscy, a do osiągnięcia których oni włożyli najwięcej sił.

Warto się pokusić o pomoc dla tych ludzi, przede wszystkim poprzez bezpośredni udział w pracach, które wykonują, poprzez zrozumienie ich trudnej pracy i szacunek dla nich.

Oprócz tego jednym z poważnych problemów jest terminowe rozpoczynanie wszelkich posiedzeń i narad. W naszym zakładzie rozpoczynanie ich z półgodzinnym opóźnieniem staje się niemal regułą. Ile więc tracą nasi aktywiści cennego czasu zanim wszyscy zjedzą się, jeżeli weźmiemy pod uwagę, iż posiedzeń takich w ciągu tygodnia mają kilka? Bardzo dużo, a przecież można tego z powodzeniem uniknąć, gdyby wszyscy podeszli do tego zagadnienia z pełnym zrozumieniem.

Odrębną sprawą jest podział pracy na cały aktyw w danej organizacji, tak by jej ciężar nie spoczywał wyłącznie na barkach jednego człowieka, np. sekretarza OOP, czy też przewodniczącego RO. Jakże trudną pracę mają ci towarzysze, którym reszta aktywistów organizacji nie pomaga w pracy. Nie podnosi to rangi aktyw w środowisku, nie wpływa dodatnio na wyrobienie autorytetu, a niejednokrotnie umniejsza oddziaływanie na ludzi, których chcemy wychować na aktywnych członków naszego środowiska. Niekiedy nieświadomie wytworzą się sytuacje wręcz paradoksalne, trudne do pogodzenia z rangą jaką chcemy nadać aktywowi.

Np. jakże śmiesznie brzmią: „przewodniczący rad oddziałowych zgłasza się do sekretariatu RZ po odbiór biletów”, „sekretarz OOP zgłasza się do sekretariatu KZ po odbiór biletów”, „przewodniczący ORR prosi o pobranie z RR regulaminu itp.”. Czyż naprawdę nie stać nas, aby w takich bagatelnych sprawach nie odrywać ludzi od pracy. Czy w ten sposób, może

nawet nieświadomie podrywamy ich autorytet?

Istnieją przecież w zakładach pracy funkcje gońców i listonoszów. Czy musimy pozwolić na to, by funkcje te z konieczności sprawowali nasi czołowi aktywiści?

Przytoczyliśmy tylko niektóre trudności, które w sumie komplikują i utrudniają pracę aktywistów. Ich likwidacja jest sprawą aktualnie bardzo ważną. W codziennym życiu spotykamy nie mało kłopotów. Usunięcie niektórych tylko wymaga pracy całej organizacji, inne trzeba rozwiązywać przy pomocy wyższych instancji partyjnych.

Najważniejszą jednak sprawą jest pomoc jakiejś na pewno oczekuje aktyw od najbliższych towarzyszy pracy.

Wszyscy musimy dolożyć starań, by słowo „aktyw” nie dotyczyło tylko wąskiej grupy ludzi, a słowo aktywista mobilizowało wszystkich do działania.

M. Kos

Mówi sekretarz OOP tow. Lidia Mazurek

W teżach zjazdowych zawarte są nie tylko zagadnienia gospodarcze, którymi interesować się będą organizacje partyjne, ale również i tak ważne sprawy jak kształtowanie właściwych postaw politycznych szczególnie u ludzi młodych.

Z doświadczenia kilkuletniej pracy partyjnej jak również i własnych obserwacji wynika — stwierdza tow. Mazurek — iż zagadnienia te nie są traktowane w sposób właściwy przez oddziałowe organizacje partyjne. W ich pracy spotykamy się najczę-

* Bardzo ciekawie i atrakcyjnie zapowiada się program imprez przygotowanych przez ZDK i jego zespoły na XX-lecie PRL.

Program opracowano w ten sposób, iż zawiera on bogatą tematykę związaną z całym dwudziestolecie i z wszystkimi jego najważniejszymi wydarzeniami.

Po obchodach 1-majowych, do których włączą się zespoły artystyczne, przygotowana jest impreza związana ze zdobyciem Berlina (9 maja). Będzie to kolejna „czwartek młodzieżowy”, na którym młodzież spotka się z oficernym WP, uczestnikami tych ważnych wydarzeń historycznych.

Tegoroczne Dni Oświaty, myślane są pod kątem popularizacji bogatego dorobku literatury XX-lecia, jej najciekawszych po-

zycji, mówiących o przemianach, jakie nastąpiły w tym okresie.

Miesiąc czerwiec przyniesie kilka następnych imprez z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka i Świata Kultury Fizycznej. Obie te imprezy będą okazją do zaprezentowania i pokazania dorobku naszego państwa w sprawach opieki nad dzieckiem i upowszechnienia kultury fizycznej i sportu.

W lipcu z uwagi na centralne uroczystości program artystyczny ZDK wypełniony zostanie takimi pozycjami, jak: „Niedzielne popołudnie”, połączone z prelekcjami TWP na temat ogłoszenia Manifestu PKWN.

Na akademii w Dniu Święta Odrodzenia zespoły artystyczne zaprezentują swój wieloletni dorobek.

K-k.

Ważne dla BPS

Zbliżające się XX-lecie PRL i IV Zjazd PZPR, załogi zakła-

dów pracy witają wzmożonym wysiłkiem produkcyjnym podejmując cały szereg nowych zobowiązań, czynów i prac społecznych dając tym samym dowody głębokiego patriotyzmu, obywatelskiej ofiarności, wyrobienia społecznego i wysokiej świadomości politycznej. Dążąc do stworzenia lepszych warunków, dla dalszego dynamicznego rozwoju ruchu współzawodnictwa, wzbogacenia jego form i treści, Prezydium CRZZ i Prezydium KC ZMS postanowiły ustanowić tytuł „Brygady Pracy Socjalistycznej XX-lecia PRL” i wprowadzić odznakę „BPS XX-lecia PRL” w odznakach srebrnej i złotej.

Tytuły „BPS XX-lecia PRL”, nadawane będą w drodze wspólnej uchwały CRZZ i KC ZMS w okresie od 1 maja do 22 lipca 1964 roku, tym wszystkim brygdom, które uczestnicząc we współzawodnictwie co najmniej przez okres 6 miesięcy spełniły wszystkie wymagane w tym zakresie warunki.

Warunkiem uzyskania tytułu „BPS XX-lecia PRL”, jest spełnienie przez walczące kolektywy postanowień Uchwały Prezydium CRZZ i Prezydium KC ZMS z dnia 22 marca 1962 r., w której zawarte są warunki uzyskania i utrzymania tytułu BPS.

O tytuł „Brygady Pracy Socjalistycznej XX-lecia PRL” mają prawo ubiegać się te brygady, które przystąpią obecnie do współzawodnictwa BPS, brygady już walczące o ten tytuł oraz brygady, które tytuł ten już posiadają.

Równocześnie z uzyskaniem tytułu „BPS XX-lecia PRL” członkowie brygady otrzymują srebrną lub złotą odznakę „BPS XX-lecia PRL” wraz z legitymacją.

Srebrną odznakę „BPS XX-lecia PRL” nadaje się członkom brygad, które tytuły BPS zdobyły po raz pierwszy, spełniając wszystkie określone warunki współzawodnictwa oraz wykonały zobowiązania podjęte w ramach czynu na XX-lecie PRL.

Złotą odznakę „BPS XX-lecia PRL” nadaje się członkom brygad, które już posiadają tytuł i dotychczasową odznakę Brygady Pracy Socjalistycznej, spełniły wszystkie warunki dla utrzymania tego tytułu oraz wykonały dodatkowe w odpowiednio wyższych kryteriach zobowiązania, podjęte w ramach czynu XX-lecia PRL.

K.



Na zdjęciu sekretarz OOP — Lidia Mazurek i kierownik działu kadr w czasie zakładowej konferencji partyjnej

Foto Z. Piasecki

Dni Oświaty, Książki i Prasy

Do tegorocznych Dni Oświaty, Książki i Prasy Zakładowy Dom Kultury przygotował się dosyć starannie. Program obchodu opracowany został przez ZDK bardzo różnorodnie tak pod względem treści jak i formy. Całość przebiegać będzie pod znakiem XX-lecia PRL.

A oto kilka pozycji z interesującego planu imprez: wystawa i kiermasz książek, konkurs czytelniczy związany z XX-leciem PRL, imprezy rozrywkowe, audycje radiowe poświęcone książce XX-lecia, spotkanie z aktorką Operetki Lubelskiej F. Jagodzińską, imprezy rozrywkowe w hotelach robotniczych, wieczornice literackie itp.

Bogaty repertuar przygotowały również zespoły dziecięce ZDK oraz orkiestra dęta, która w maju koncertować będzie dla świdnickiej publiczności w parku.

Z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy będziemy więc mogli poznać lepiej naszą literaturę, zakupić wiele atrakcyjnych pozycji literackich, poznać dorobek Polski Ludowej na odcinku oświaty i kultury oraz spędzić przyjemnie wolne od pracy dni, popołudnia i wieczory na atrakcyjnych imprezach.

sek

Imprezy 1-majowe

28.IV.

Godz. 19 — Capstrzyk z udziałem młodzieży szkolnej, harcerzy i ZMS.

29.IV.

Godz. 18 — Uroczysta akademii pierwszomajowa dla załogi i mieszkańców Świdnika.

30.IV.

Godz. 18 — „Czwartek młodzieżowy” poświęcony tradycjom ruchu robotniczego.

Godz. 20.30 — Film na wolnym powietrzu (plac przy MRN)

1.V.

Godz. 9 — Zbiórka uczestników pochodu przy stadionie KS Avia

Godz. 10—11 — Przemarsz uczestników pochodu ulicami: Sławińskiego, Mickiewicza i Świerczewskiego

Godz. 16 — Sala widowiskowa ZDK — występy zespołów dziecięcych.

Godz. 18 — Sala widowiskowa ZDK — występy zespołów młodzieżowych

Godz. 20.30 — Film na wolnym powietrzu (plac przy MRN)

Godz. 16 — Mecz piłki nożnej Avia — Stal Mielec.

GŁOS ŚWIDNIKA

Redaguje Kolegium.

Adres redakcji:

Świdnik — Al. Przewodników

Pracy (ZDK).

Telefony: centrala 18-30 łączy ze

wszystkimi działami.

Lub. Druk. Pras., ul. Unicka 4.

Zam. 1572. 22.IV.64 2500. R-3